

Sygn. akt II ZK 111/22

POSTANOWIENIE

Dnia 29 listopada 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Siwek

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Odpowiedzialności Zawodowej w dniu 29 listopada 2022 r.,
sprawy lekarza M. B.

obwinionego o popełnienie przewinienia dyscyplinarnego z art. 53 ustawy z dnia 2
grudnia 2009 r. o izbach lekarskich

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę obwinionego

od orzeczenia Naczelnego Sądu Lekarskiego

z dnia 5 listopada 2021 r., sygn. akt NSL Rep. 131/OWU/21

zmieniającego orzeczenie Okręgowego Sądu Lekarskiego w [...]

z dnia 24 marca 2021 r., sygn. akt OSL [...]

p o s t a n o w i ł:

I. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

**II. zasądzić od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa 20
(dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu wydatków postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Okręgowy Sąd Lekarski w [...] orzeczeniem z 24 marca 2021 r., sygn. akt OSL [...], uznał lek. M. B. winnym tego, że sporządził w dniu 7 marca 2018 r. w Poradni przy ul. [...] w W. prywatną opinię psychiatryczną na prośbę Pana A.W.

bez uprzedniego badania osobistego Pani D. L. i bez wglądu w dokumentację medyczną wyżej wskazanej osoby, czym naruszył art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 19 sierpnia 1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego, art. 42 ust. 1 ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentysty, co stanowi przewinienie zawodowe w rozumieniu art. 53 ustawy z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich i za ten czyn wymierzył mu karę ograniczenia zakresu czynności w wykonywaniu zawodu lekarza poprzez zakaz wydawania opinii i orzeczeń lekarskich na okres sześciu miesięcy.

Odwołaniem z dnia 2 sierpnia 2021 r. obrońca obwinionego zaskarżył orzeczenie w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucono:

1. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na błędnym uznaniu, iż dokument sporządzony przez lek. M. B. w dniu 7 marca 2018 r. stanowi opinię psychiatryczną, wydaną w przedmiocie stanu zdrowia psychicznego D. L., wydaną bez uprzedniego badania opiniowanej i bez wglądu w dokumentację medyczną, w sytuacji gdy dokument wydany przez obwinionego nie stanowi opinii w przedmiocie stanu zdrowia D. L., zaś stanowi dokument dotyczący sytuacji rodzinnej państwa W., a w szczególności sytuacji małoletnich dzieci państwa W. oraz okoliczności im zagrażających, co miało wpływ na treść wydanego orzeczenia;
2. obrazę prawa procesowego, tj. art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 112 pkt 1 ustawy o izbach lekarskich, wskutek oddalenia wniosków dowodowych obrony w przedmiocie przesłuchania w charakterze świadka A. W. oraz załączenia do akt niniejszej sprawy akt Sądu Okręgowego w Warszawie w sprawie o rozwód państwa W. i w konsekwencji dopuszczenie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach tejże sprawy, w celu wykazania sytuacji rodzinnej państwa W. w marcu 2018 r., przyczyn, dla których A. W. zwrócił się do lek. M. B., opinii wydanych w toku postępowania rozwodowego oraz sytuacji dzieci p. W.;
3. obrazę prawa materialnego, stanowiącego podstawę kwalifikacji prawnej czynu zarzucanego obwinionemu, tj. art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 19 sierpnia 1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego oraz art. 42 ust. 1 ustawy z dnia

5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentysty poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i w konsekwencji przyjęcie, iż obwiniony dopuścił się popełnienia zarzucanego mu czynu w sytuacji, gdy nie zostały spełnione przesłanki powołanych przepisów;

4. rażącą niewspółmierność orzeczonej wobec obwinionego kary, wyrażającą się w wymierzeniu obwinionemu kary ograniczenia zakresu czynności wykonywania zawodu.

W oparciu o te obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uniewinnienie obwinionego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I Instancji, bądź zmianę zaskarżonego orzeczenia w części dotyczącej rozstrzygnięcia o karze poprzez wymierzenie obwinionemu kary łagodniejszego rodzaju.

Odwołaniem z dnia 31 lipca 2021 r. wskazane wyżej orzeczenie zaskarżyła również pokrzywdzona D. L., w części dotyczącej rozstrzygnięcia o karze. Skarżąca podniosła zarzut wymierzenia kary nieadekwatnej w stosunku do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu oraz nieuwzględnienia w sposób należyty „krzywdy jaka została jej wyrządzona”. Ponadto, pokrzywdzona podniosła, że sąd I instancji nie wziął pod uwagę faktu, iż obwiniony był już wcześniej karany w postępowaniach dyscyplinarnych, a wymierzona kara nie spełnia celów zapobiegawczych i wychowawczych z uwagi na powtarzalność działań obwinionego.

W oparciu o tak skonstruowane zarzuty pokrzywdzona wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez zastosowanie surowszego wymiaru kary wobec obwinionego lek. M. B..

Naczelny Sąd Lekarski orzeczeniem z dnia 5 listopada 2021 r., sygn. akt NSL Rep. 131/OWU/21, zmienił zaskarżone orzeczenie w zakresie kary i za przypisany obwinionemu czyn, na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 6 ustawy z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich, wymierzył obwinionemu karę zawieszenia prawa wykonywania zawodu na okres jednego roku.

Od orzeczenia Naczelnego Sądu Lekarskiego kasację wniosła obrońca obwinionego, zaskarżając je w całości i zarzucając rażące naruszenie prawa procesowego, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia przez naruszenie:

1. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez nieprawidłowo przeprowadzoną kontrolę instancyjną i powielenie błędu Sądu I instancji prowadzące do uznania, iż:
 1. dokument z dnia 7 marca 2018 r. stanowi opinię psychiatryczną w rozumieniu przepisów art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 19 sierpnia 1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego oraz art. 42 ust. 1 ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentysty, podczas gdy dokument ten stanowił ocenę psychiatryczną prezentowanych w przedstawionym materiale zachowań w kontekście bezpiecznych warunków do przebywania i kontaktów z dziećmi;
 2. dokument z dnia 7 marca 2018 r. miał procesowy wpływ na wyrok w sprawie zawisłej przed Sądem Okręgowym w W. (sygn. akt [...]), podczas gdy nie został w niej wykorzystany jako opinia biegłego psychiatry, ani opinia psychiatryczna;
 3. w toku postępowań sądowych z udziałem państwa W. nie doszło do zdiagnozowania zaburzeń pokrzywdzonej ani potwierdzenia podejrzeń określonych zaburzeń prezentowanych na nagraniach przedstawionych obwinionemu;
1. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. oraz 410 k.p.k. poprzez nieprawidłowe przeprowadzenie kontroli odwoławczej i nienależyte rozważenie zarzutu naruszenia przez Sąd I instancji art. 7 k.p.k., przejawiającego się w zupełnie dowolnej ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, sprzecznej z zasadami logicznego rozumowania, skutkującymi licznymi błędami w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia;
2. art. 170 § 1 pkt 4 k.p.k. poprzez nieprawidłowe przeprowadzenie kontroli odwoławczej i nienależyte rozważenie zarzutu naruszenia przez Sąd I instancji art. 170 § 1 pkt 4 k.p.k. przejawiającego się w bezzasadnym oddaleniu wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z zeznań A. W. oraz dokumentów i materiałów znajdujących się w aktach sprawy zawisłej przed Sądem Okręgowym w W. (sygn. akt [...]), Sądem Rejonowym w W. (sygn. akt III K [...])— znęcanie nad dziećmi, oraz sygn. akt III K [...]- uszkodzenie mienia należącego do firmy ochroniarskiej oraz A. W.), jako

niemających znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, podczas gdy potwierdzają one w sposób jednoznaczny cel i charakter zlecenia wydania dokumentu, iż A. W. od początku nie chodziło o opinię psychiatryczną w rozumieniu ustawy a ocenę prezentowanych na nagraniach zachowań, określenia na tej podstawie podejrzenia zaburzeń prezentowanych na nagraniach przedstawionych do zaopiniowania obwinionemu, a także ukazanie stanu wyższej konieczności i działanie mające na celu ochronę życia i zdrowia małoletnich D. i K. W.;

3. art. 366 § 1 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 2 § 2 k.p.k. poprzez niewyjaśnienie wszelkich istotnych okoliczności sprawy, a w konsekwencji oparcie rozstrzygnięcia na niekompletnym materiale dowodowym, a to przez:
 1. niedostrzeżenie, że zarzut postawiony obwinionemu dotknięty został wadą poprzez wskazanie, że w dacie wystawienia dokumentu z dnia 7 marca 2018r. obwiniony pracował Poradni Zdrowia Psychicznego przy ulicy [...] w W., podczas gdy obwiniony nie pracował w takiej placówce, co powoduje, że znamiona czynu, a tym samym zarzut zostały wskazane przez organ ścigania w sposób nieprawidłowy;
 2. uznanie jedynie w oparciu o twierdzenia pokrzywdzonej, że działanie obwinionego doprowadziło do „daleko idących konsekwencji” i wywołało znacznych „rozmiarów skutki”, podczas gdy materiał dowodowy sprawy ani też brak jakichkolwiek ustaleń sądu w tym zakresie nie potwierdzają żadnej z tych okoliczności - co nie stanowiło przeszkody do uczynienia z nich podstawy do zaostrzenia wymiaru kary;
 3. uznanie, że obwiniony wydał ocenę stanu zdrowia psychicznego pokrzywdzonej bazując jedynie na informacjach uzyskanych od jej męża, podczas gdy z materiału dowodowego sprawy (zwłaszcza treści samego dokumentu wystawionego przez obwinionego w dniu 7 marca 2018 r. — zdanie pierwsze) wynika wprost, że ocenę zachowań obwiniony oparł o materiały przekazane przez A. W. w postaci nagrań i stenogramów; sąd w toku procesu nie zakwestionował wyjaśnień obwinionego w tym zakresie ani treści tego dokumentu, a mimo to wyciągnął zupełnie sprzeczne wnioski;

1. art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. poprzez nieodniesienie się do zarzutów apelacji obrońcy obwinionego, o czym świadczy treść uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia, w którym sąd II instancji skupia się wyłącznie na zarzutach podnoszonych przez pokrzywdzoną, z prawie całkowitym pominięciem argumentacji obwinionego;
2. art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na dokonywaniu niedopuszczalnych ocen postępowania obwinionego pod względem etycznym i moralnym podczas, gdy zupełnie nie odniósł się do zarzutów jego środka zaskarżenia ani oceny sądu I instancji, który w sposób jednoznaczny określił, iż kara inna ograniczenie na okres 6 miesięcy zakresu czynności w wykonywaniu zawodu lekarza poprzez zakaz wydawania opinii i orzeczeń lekarskich byłaby niewspółmierna do popełnionego czynu;
3. art. 5 § 1 k.p.k. i art. 2 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. w zw. z art. 112 § 1 ustawy z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich poprzez rozstrzygnięcie wszelkich występujących w sprawie wątpliwości (rzeczywisty charakter dokumentu z dnia 7 marca 2018 r., warunków działania w stanie wyższej konieczności, stanu realnego zagrożenia zdrowia i życia małoletnich dzieci państwa W. jako dobra nadrzędnego) na niekorzyść obwinionego M. B.;
4. art. 28 k.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. poprzez pominięcie okoliczności wskazujących na działanie obwinionego w warunkach stanu wyższej koniecznej, podczas gdy z materiału dowodowego oraz inicjatywy dowodowej wynikało jednoznacznie, iż okoliczności faktyczne potwierdzają anormalną sytuację motywacyjną towarzyszącą wystawieniu dokumentu z dnia 7 marca 2018 r.,
5. art. 49 § 1 k.p.k. w zw. z art. 92 ust. 1 i art. 57 ust. 1 ustawy z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. poprzez dokonanie wadliwej kontroli instancyjnej orzeczenia Okręgowego Sądu Lekarskiego w [...], przejawiające się niedostrzeżeniem, iż Sąd I instancji nie ustalił i nie wykazał, jakie dobro prawne D. L. zostało bezpośrednio naruszone przez przewinienie zawodowe zarzucone lekarzowi M. B., co było warunkiem niezbędnym do występowania w sprawie w charakterze pokrzywdzonej D. L.,

a w związku z tym stanowiło również przesłankę konieczną do ukarania obwinionego lekarza M. B.;

6. art. 1 § 2 k.k. w zw. z art. 53 § 1 k.k. w zw. z art. 112 ust. 2 i art. 92 ust. 1 ustawy z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. poprzez dokonanie wadliwej kontroli instancyjnej orzeczenia Okręgowego Sądu Lekarskiego w [...], albowiem ustalona przez Sąd I instancji przesłanka szkodliwości czynu lekarza została dokonana przez pryzmat ładu korporacyjnego, zatem nieustalenie stopnia społecznej szkodliwości czynu i ustalenie jego szkodliwości wyłącznie korporacyjnej, oznacza uznanie społecznej szkodliwości w stopniu znikomym;
7. art. 40 Kodeksu etyki lekarskiej w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. poprzez dokonanie wadliwej kontroli instancyjnej orzeczenia Okręgowego Sądu Lekarskiego w [...], skutkujące pominięciem okoliczności, iż wydawanie zaświadczeń lekarskich, zawierających opinie jako czynności orzekania lekarskiego, jest dozwolone na podstawie odpowiedniej dokumentacji, a za taką dokumentację należy uznać wielogodzinne nagrania audio zachowań osoby opiniowanej.
8. obrazę prawa materialnego, która mogła mieć istotny wpływ na treść orzeczenia przez naruszenie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 19 sierpnia 1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego oraz art. 42 ust. 1 ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentysty poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, co doprowadziło do nieuprawnionego przyjęcia, iż zachowanie obwinionego wypełniało przesłanki zarzucanego mu czynu.

W oparciu o tak skonstruowane zarzuty, skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego kasacją orzeczenia Naczelnego Sądu Lekarskiego z dnia 5 listopada 2021 roku, sygn. akt NSL Rep. 131/OWU/21 oraz orzeczenia Okręgowego Sądu Lekarskiego w [...] z dnia 24 marca 2021 r., sygn. akt OSL [...], i uniewinnienie obwinionego, ewentualnie uchylenie wskazanych orzeczeń i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, oraz o przyznanie kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

Ponadto, w trybie art. 532 § 1 k.p.k., obrońca obwinionego wniosła o wstrzymanie wykonania zaskarżonego orzeczenia w zakresie zawieszenia prawa

wykonywania zawodu na okres jednego roku z uwagi na możliwość uchylecia zapadłych w sprawie orzeczeń sądów obu instancji, przy jednoczesnym wywarciu skutków na życie osobiste i sposób funkcjonowania obwinionego.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Kasacja jest oczywiście bezzasadna, co skutkowało rozpoznaniem jej w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

W pierwszej kolejności należy podkreślić, że z art. 95 ust. 1 ustawy o izbach lekarskich wynika, iż kasacja przysługuje od prawomocnego orzeczenia Naczelnego Sądu Lekarskiego, kończącego postępowanie w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej lekarzy, przy czym zgodnie z art. 96 ust. 1 tej ustawy, kasację można wnieść z powodu uchybień wymienionych w art. 439 § 1 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, a także z powodu rażącej niewspółmierności kary. Z treści powołanych przepisów wynika zatem, że kasacja może być wniesiona wyłącznie od orzeczenia sądu odwoławczego – wykluczone jest więc kwestionowanie w kasacji rozstrzygnięcia wydanego w I instancji, a więc kierowanie zarzutów do orzeczenia wydanego na tym poziomie oceny odpowiedzialności zawodowej. Nadto, kasacja może być wniesiona z powodu naruszeń prawa lub rażącej niewspółmierności orzeczonej kary. Wykluczone jest zatem wniesienie kasacji z powodu błędnych ustaleń faktycznych, czy też kwestionowanie tych ustaleń w jakikolwiek inny sposób, także pośredni. Wynika to z faktu, że Sąd Najwyższy jest sądem prawa, co oznacza, że jest związany ustaleniami faktycznymi, jakich dokonano w sprawie, zaś oceny naruszeń prawa dokonuje właśnie w pryzmacie tych ustaleń. Trzeba też podkreślić, że kategoria naruszeń prawa, jakie zostały wskazane w art. 96 ust. 1 ustawy o izbach lekarskich, w powiązaniu zresztą z odpowiednimi regulacjami Kodeksu postępowania karnego, wskazuje, że objęte kasacją mogą być naruszenia prawa o charakterze kwalifikowanym, tj. przede wszystkim o randze uchybień stanowiących bezwzględne przyczyny odwoławcze. Zestawienie „innego naruszenia prawa” z bezwzględnymi przyczynami odwoławczymi wskazuje nadto, że te naruszenia prawa muszą mieć charakter zbliżony do bezwzględnych przyczyn odwoławczych w tym sensie, że powinny mieć charakter na tyle kardynalny, że istnienie w obrocie

prawnym orzeczenia dotkniętego takimi uchybieniami nie może być akceptowane i powinno ono ulec uchyleniu.

Uwzględniając powyższe trzeba stwierdzić, że o takiej kategorii uchybień, jakimi miałyby być dotknięte zaskarżone orzeczenie nie może być mowy. Z treści zaskarżonego wyroku Naczelnego Sądu Lekarskiego oraz jego uzasadnienia nie wynika bowiem, by doszło do uchybień podniesionych w kasacji obrońcy.

Regulacja z art. 433 § 2 k.p.k. w zw. art. 457 § 3 k.p.k. wskazuje na obowiązek rozważenia przez sąd odwoławczy wszystkich wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym. Do naruszenia tych przepisów może dojść jedynie wówczas, gdyby sąd odwoławczy w ogóle nie odniósł się do zarzutów środka odwoławczego, względnie odniósł się w sposób zupełnie pozorny, szablonowy, bez uwzględnienia okoliczności, jakie w sprawie zostały ujawnione, czy też podniesione przez skarżącego. Taka sytuacja w niniejszej sprawie nie zachodzi, na co bez wątpliwości wskazuje treść uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia znajdująca się na stronach 2-4. W tej części uzasadnienia Naczelny Sąd Lekarski odniósł się do wszystkich zarzutów postawionych orzeczeniu wydanemu w I instancji, co powoduje, że zarzuty z pkt. 1 i 5 kasacji są zarzutami oczywiście chybionym. Podkreślić przy tym należy, że nie ma podstaw stawiania zaskarżonemu orzeczeniu zarzutu naruszenia art. 7 k.p.k., gdyż orzeczenie Sądu I instancji w zakresie winy nie zostało zmienione, Naczelny Sąd Lekarski nie dokonywał zatem samodzielnie oceny dowodów, tylko akceptował taką ocenę dokonaną w I instancji, co powoduje, że nie miał nawet możliwości naruszenia art. 7 k.p.k.

Nie znajdują uzasadnienia zarzuty oparte na niewyjaśnieniu przez sąd wszelkich istotnych okoliczności sprawy, a w konsekwencji oparcie rozstrzygnięcia na niekompletnym materiale dowodowym z uwagi na fakt zgromadzenia pełnego materiału dowodowego pozwalającego na dokonanie prawidłowej oceny zarzucanego obwinionemu czynu. Kwestionując zasadność oddalenia wniosku dowodowego mającego mieć miejsce z naruszeniem art. 170 § 1 pkt 4 k.p.k. skarżący pomija fakt, że sąd dokonał tej czynności w oparciu o stwierdzenie, że okoliczności, które mają być udowodnione, nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, a po części są nieprzydatne do stwierdzenia danej okoliczności, co

wypełnia znamiona art. 170 § 1 pkt 2 i 3 k.p.k. Sąd posiada swobodę w zakresie oceny możliwej wartości dowodowej złożonego wniosku, uznając go za nie zmierzający bezpośrednio do wyjaśnienia istoty sprawy, co też miało miejsce w niniejszej sprawie. Należy przy tym podkreślić, że w tym zakresie skarżąca zmierza w istocie do powielenia w postępowaniu kasacyjnym kontroli odwoławczej. Taki zabieg nie może być uznany za skuteczny, gdyż Sąd Najwyższy nie jest sądem III instancji, a jak już na wstępie wskazano kontroli kasacyjnej poddawane jest wyłącznie orzeczenia odwoławcze. Z uzasadnienia tego orzeczenia wynika natomiast, że odpowiedni zarzut podniesiony w odwołaniu był poddany kontroli instancyjnej. Taka sama uwaga dotyczy zarzutu z pkt. 4 kasacji, gdyż podniesione w nim jako naruszone regulacje miały zastosowanie w postępowaniu przed Sądem I instancji, a zatem nie mógł ich naruszyć Naczelny Sąd Lekarski. Wywody skarżącej w tym zakresie świadczą zatem niewątpliwie o tym, że w sposób oczywisty zmierza do obejścia przepisu ograniczającego kontrolę kasacyjną wyłącznie do kontroli orzeczenia sądu II instancji.

Odnosząc się jednakże należy, że w ocenie Sądu Najwyższego nie podlega kwestii, że prawidłowo sądy obu instancji nie miały wątpliwości co do tego, że dokument zatytułowany „Opinia psychiatryczna” jest odzwierciedleniem istoty owego tytułu z uwagi na to, że obejmuje elementy składowe, które powinna zawierać opinia psychiatryczna, takie jak dane badanego, ocena jego stanu zdrowia, rozpoznanie psychiatryczne czy dane sporządzającego. Trudno również zakładać, zważywszy na fakt, że obwiniony miał przecież świadomość, jaki dokument sporządza, że zatytułował go i nadał mu treść oderwaną zarówno od tytułu, jak i tejże faktycznej treści. Należy natomiast wskazać, że opinię lub skierowanie do innego lekarza lub psychologa albo podmiotu leczniczego lekarz może wydać wyłącznie na podstawie uprzedniego osobistego zbadania tej osoby, co wynika wprost z art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 19 sierpnia 1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego. Obwiniony nie kwestionował braku osobistego badania D. L., a w celu sporządzenia opinii jej dotyczącej opierał się wyłącznie na informacjach uzyskanych od A. W. - nagraniach i stenogramach. Materiały te nie są substytutem osobistego badania lekarskiego czy też dokumentacji medycznej, nie są miarodajne, a także pozbawione wątpliwości w zakresie ewentualnych manipulacji kierunkiem

wypowiedzi osoby nagrywanej i nie mogą stanowić samoistnej podstawy do sporządzenia opinii psychiatrycznej. Prawdopodobnie kontroli odwoławczej przy uwzględnieniu oczywistych ustaleń faktycznych i właściwie zastosowanych przepisów prawa nie budzi zatem wątpliwości.

Naczelny Sąd Lekarski nie naruszył również art. 424 § 1 k.p.k. Adresatem tego przepisu jest bowiem sąd I instancji, a nie sąd odwoławczy. Wyjątkowo sąd odwoławczy obciążony jest obowiązkami wynikającymi z tego przepisu wówczas, gdy dokonuje merytorycznej zmiany zaskarżonego orzeczenia co do winy. W takiej sytuacji obowiązany jest do sporządzenia uzasadnienia spełniającego wymogi uzasadnienia orzeczenia sądu I instancji. W niniejszej sprawie tak nie było, co powoduje, że Sąd odwoławczy wręcz nie mógł naruszyć regulacji podniesionej w zarzucie z pkt. 6 kasacji.

Oczywiście chybiony jest również zarzut z pkt. 7 kasacji. Należy przede wszystkim dostrzec, że wyszczególnione w nim jako naruszone przepisy mają charakter podstawowych dyrektyw postępowania karnego. Nie jest dopuszczalne podniesienie naruszeń na tak ogólnym poziomie. W sytuacji, kiedy skarżący wywodzi, że naruszono zasadę obiektywizmu, prawdy materialnej czy domniemania niewinności, winien wskazać konkretne regulacje o charakterze procesowym, których naruszenie uchybiło wymienionym dyrektywom, przy czym na etapie postępowania kasacyjnego mogą to być naruszenia sądu odwoławczego. Wskazany zarzut na tego rodzaju konkretne uchybienia nie wskazuje.

Nie do zaakceptowania jest również kolejny podniesiony zarzut. Zwraca uwagę, że obrońca obwinionego powołuje się w kasacji z jednej strony na działanie w stanie wyższej konieczności, z drugiej zaś przywołuje art. 28 k.p.k. regulujący instytucje błędu co do okoliczności stanowiących znamię czynu zabronionego. Instytucje te z oczywistych względów mają charakter rozłączny, trudno więc sobie nawet wyobrazić, jak miałyby dojść do jednoczesnego naruszenia materii, które regulują. Podkreślić wszakże należy co do obu kwestii, że do naruszenia odpowiednich przepisów prawa materialnego mogłoby dojść jedynie wówczas, gdyby zostały dokonane ustalenia faktyczne, w których przepisy te możnaby zastosować. Nic takiego nie miało miejsca, a z treści podniesionych w rozważanym zakresie zarzutów wynika wręcz, że skarżący wskazuje na pominięcie określonych

okoliczności. Oznacza to, że i w tym wypadku kasacja została wykorzystana w sposób sprzeczny z obowiązującymi przepisami, a więc jako instrument zmierzający do podważenia ustaleń faktycznych, do czego Sąd Najwyższy nie ma kompetencji. Należy podkreślić, że wadliwość konstrukcji zarzutów kasacyjnych w tym zakresie wynika także z faktu, że odpowiednie naruszenia nie zostały podniesione w postępowaniu odwoławczym. Gdyby były, Sąd Najwyższy mógłby się z kolei odnieść do sposobu ich kontroli przez sąd odwoławczy. Podniesienie po raz pierwszy tego rodzaju uchybień w postępowaniu kasacyjnym nie jest dopuszczalne po pierwsze z tego powodu, że dotyczą one kwestii ustaleń faktycznych, po drugie zaś, że sytuują Sąd Najwyższy na poziomie sądu odwoławczego.

Nie ulega wątpliwości, że prawidłowo w sprawie został przyznany D. L. status osoby pokrzywdzonej, co w konsekwencji umożliwiało jej podjęcie czynności procesowych. Należy zważyć, że ocena zakresu pojęcia pokrzywdzonego na poziomie odpowiedzialności dyscyplinarnej musi być dokonywana z uwzględnieniem specyfiki tej odpowiedzialności oraz treści obowiązujących regulacji jej dotyczących. Przyjmuje się na gruncie prawa i procesu karnego, że przepis art. 49 § 1 k.p.k. ma charakter materialny, co oznacza, że ustalenie faktu pokrzywdzenia musi być dokonywane w pryzmacie znamion określonego typu przestępstwa, a więc tego, czy realizacja tych znamion prowadzi do naruszenia dobra prawnego chronionego przez odpowiedni przepis prawa materialnego. Na gruncie odpowiedzialności dyscyplinarnej lekarzy należy natomiast zwrócić uwagę, co jak się wydaje pozostało poza uwagą skarżącej, że status pokrzywdzonego reguluje art. 57 ust. 1 ustawy o izbach lekarskich, stanowiący *lex specialis* do art. 49 § 1 k.p.k. Zgodnie z art. 57 ust. 1 ustawy o izbach lekarskich, pokrzywdzonym jest osoba fizyczna, osoba prawna lub jednostka organizacyjna nieposiadająca osobowości prawnej, której dobro prawne zostało bezpośrednio naruszone lub zagrożone przez przewinienie zawodowe. Ustawodawca odwołał się zatem do konkretnego przewinienia zawodowego, co powoduje, że na gruncie okoliczności z nim związanych należy rozważać kwestię naruszenia lub zagrożenia dobra prawnego, a przewinienie zawodowe polega na naruszeniu etyki zawodowej lub przepisów związanych z wykonywaniem zawodu lekarza. Ze względu na fakt, że

sporządzona przez obwinionego „opinia” dotyczy konkretnej osoby i zawiera niekorzystne dla niej określenia, nie ma wątpliwości, że naruszone zostało dobro tej osoby w postaci wolności od dowolnych „diagnoz” jej dotyczących, dokonanych z naruszeniem obowiązujących przepisów.

Zarzut z pkt. 10 ponownie wskazuje na kwestionowanie rozstrzygnięcia sądu I instancji, przy czym zawiera nieuprawnione domniemanie – z treści uzasadnienia żadnego z orzekających Sądów odpowiedzialności zawodowej nie wynika, by został ustalony znikomy stopień społecznej szkodliwości czynu obwinionego. Zwraca uwagę zresztą sytuacja najzupełniej odwrotna od sugerowanej w kasacji, gdyż Naczelny Sąd Lekarski uznał stopień społecznej szkodliwości czynu obwinionego za znaczny, na co wprost wskazuje sformułowanie ze strony 5 uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia, zaś znajdujące się tam wywody w wystarczającym stopniu uzasadniają przyczyny takiej konstatacji. Konstrukcja zarzutu z pkt. 10 jest więc zarówno nieadekwatna, jak i wręcz niezrozumiała z punktu widzenia przepisów, jakie Naczelny Sąd Dyscyplinarny miałby rzekomo naruszyć.

Co do zarzutu z pkt. 11 jest on niezasadny z tego powodu, że już wcześniej była mowa o tym, że Sąd Najwyższy nie miał podstaw do zakwestionowania ustalenia, że słusznie przypisano obwinionemu sporządzenie opinii, a nie jedynie zaświadczenia. W tym kontekście rozważanie prawidłowości wystawienia zaświadczenia jest bezprzedmiotowe, gdyż obwinionemu przypisano delikt o zupełnie innych cechach.

Oczywiście bezzasadny jest również ostatni z podniesionych zarzutów, gdyż jedynie pozornie wskazuje na naruszenie przepisu prawa materialnego, w rzeczywistości kontestując dokonane ustalenia faktyczne o przypisaniu określonego zachowania, które, jak już wcześniej podniesiono, nie podlegają kontroli w trybie kasacyjnym.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy orzekł jak w pkt. I postanowienia, o wydatkach postępowania kasacyjnego rozstrzygając na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k.

[as
a!]

